

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla subskrybentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 8 SIERPNI 1935

L — Nr. 93

Wojna jest zbrodnią.

Uwaga prawie całego świata zaprzęgnięta jest widmem wojny włosko-abisyńskiej. Zaangażowanie się Mussoliniego w jej kierunku posunęło się już tak daleko, że jedynie chyba jeszcze cud mógłby powstrzymać jej wybuch. Wojna ta ze strony Włoch ma charakter czysto zaborczy. Jedyną racją dla Mussoliniego może być teza: Abisynja jest nam potrzebna, więc musimy ją mieć. — Teżą tą atoli możnaby usprawiedliwić każdą grabież. Zadnego innego argumentu Mussolini na swoje usprawiedliwienie mieć nie może. Jest to więc wyraźny zamiar zaborczy. Przygotowywania do tej wojny ze strony Mussoliniego odbywają się we warunkach osobiwych. Gdy zazwyczaj przygotowuje się wojnę możliwie w skrytości, aby nieprzyjaciela jak najbardziej zaskoczyć, tu czyni się jawne, wprost manifestacyjne przygotowania do niej. Zdaje się, że żadna jeszcze wojna w historii nie była tak planowana, przygotowywana, dyskutowana, jak ta. Tu się nic nie ukrywa, z niczem się nie tai. Codziennie prasa przynosi coraz to nowe wiadomości o wysyłce wojsk włoskich do Abisynji. Wysyłki te odbywają się z wielką okazałością, z teatralnymi wprost gestami. Dzienniki ilustrowane przynoszą fotografie, nadesłane z Włoch. Mają one okazywać, jak wielki panuje entuzjazm wśród żołnierzy, jadących do Afryki. Jakgdyby widoki krwawych zmagania, absolutnej rzezi, możliwości okaleczeń lub śmierci miały ludzi nastrojać radośnie, budzić w nich zapał.

Rozumiemy jeszcze wojnę obronną, gdy wróg napada kraj. Wtedy choć nie nastrój radosny, ale miłość Ojczyzny, obawa przed utratą wolności budzi w sercach obrońców zapał, jak to było przy inwazji bolszewickiej w roku 1920 w Polsce. Ale tu chodzi o wojnę zaczepną, o zabór obcego kraju, położonego jeszcze w dodatku w innej części świata — posiadającego odmienne warunki klimatyczne i kulturalne. To też poufne wiadomości przeczą temu oficjalnemu entuzjazmowi. Wiadomo przecież, że szeregi włoskie w Afryce dziesiątkują choroby, że codziennie umiera sporo żołnierzy, wskutek nieznośnych upałów. To też dochodzą wieści z Włoch, że wśród żołnierzy włoskich, odjeżdżających obecnie do Abisynji, panuje przynębienie, a dzienniki zagraniczne donoszą o częstych wypadkach dezercji powołanych pod broń, zwłaszcza do Jugosławii. Jednocześnie donoszą z Abisynji również o gorączkowych przygotowaniach do obrony kraju, co dowodzi, że Abisynja zdecydowana jest bronić swej wolności do ostateczności. Jak donoszą, pierwsze oddziały wojsk abisyńskich w liczbie 13 tys. już odeszły na front północny. Główna siła armii abisyńskiej skoncentrowana jest w Addis Abeba i odepjdzie na front dopiero w chwili rozpoczęcia przez Włochów działań wojennych. Przygotowująca się wyprawa wojenna na Abisynję zatacza coraz szersze kręgi w świecie kolorowym. Istnieje obawa, że wojna ta stać się może hasłem zjednoczenia narodów kolorowych do walki z białymi. I w Japonii wzmaga się sympatia dla Abisynji. Wynika z tego, że wojna abisyńska rozpętać może wielką burzę w świecie. Bądź co bądź nie będzie ona dla Włoch łatwym spacerem, a wielce kosztowną i krwawą rozprawą wojenną. Pochłonie krocie ofiar ludzkich, powiększy już i tak ogromną liczbę kalek i inwalidów wojennych. Okryje tysiące rodzin żałobą i smutkiem. Wycisnie obfite strumienie nie tylko łez, ale i krwi ludzkiej, sprowadzi na dotknięte wojną kraje wiele nędzy i cierpień. A choć, jak należy przypuszczać, dla swej ogromnej przewagi Włochy odniosą może w końcu zwycięstwo, okupione ono zostanie takimi ofiarami, że nie zrównoważy odniesionych korzyści. Dyplomaci świata usilnie zabiegają, by odwieść Mussoliniego od jego niesamowitego zamiaru. Ale zdaje się, wszystkie ich zabiegi będą daremne. Za daleko już posunął się w swych zapędach wojennych Mussolini. Jak donoszą, dotychczasowe przygotowania już pochłonęły miliard lirów. Jakże on teraz miałby się zadowolić jakimś połowicznym ustępstwem. W grę wchodzi tu pozatem cały jego autorytet i całego jego ambicja. To też, jak zazna-



Cesarz Abisynji w mundurze naczelnego wodza.

czyliśmy na wstępie, cud jakiś zdołałby chyba jeszcze przeszkodzić tej krwawej zawierusze.

Mussolini ma wielkie zasługi dla swego kraju. Podniósł on go pod każdym względem i gospodarczo i moralnie i kulturalnie. Jednak tego, co obecnie podejmuje, pochwalić żadną miarą nie można. Fałszywa ambicja, chorobliwa manja wielkości pcha go do przedsięwzięcia, za które go prawdopodobnie ani świat ani historia błogosławić nie będzie, a które zniweczyć może wszystkie jego dotychczasowe zasługi. **Takiemu bowiem dziełu, jakim jest krwawy zabór cudzego kraju, P. Bóg żadną miarą błogosławić nie może.**

Bojowe przemówienie Mussoliniego

Rzym. W Eboli wygłosił ostatnio Mussolini do 4 batalionów milicji faszystowskiej, udających się do Afryki wschodniej, przemówienie bojowe, kończąc je słowami: Jesteście wciągnięci do walki o wielkiej doniosłości i że walkę tę, zdecydowani na wszystko, doprowadzimy do końca.



PIECHOTA ABISYŃSKA

Na zdjęciu widzimy oddział gwardji cesarza Abisynji, szkolony przez oficerów europejskich, z których jednego widzimy na czele oddziału. Dyrygent orkiestry liczy sobie 2,12 m. wysokości.

Wezwanie Ojca św. do pokoju Chrystusowego.

Miasto Watykańskie. Dnia 28. 7. rb. w Watykanie odbyła się uroczystość odczytania dekretu o bohaterstwie cnót Justyna de Jacobis ze zgrupowania Księży Misjonarzy (Lazarystów), pierwszego wikariusza apostołskiego Abisynji. O. de Jacobis, urodzony w roku 1800, wysłany został w r. 1838 do Abisynji w celu odnowienia działalności misyjnej katolickiej w tym kraju. W r. 1849 konsekrowany w Massawa na biskupa Nilopolis, zmarł po długich prześladowaniach i więzieniu w r. 1860 w czasie podróży wizytacyjnej.

Korzystając z okazji ogłoszenia dekretu, Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którym po scharakteryzowaniu postaci o. de Jacobis i zwróceniu uwagi na fakt, że do dziś uważany jest w Abisynji za dobroczyńcę i jakby ojca kraju, podkreślił znaczenie tego aktu w chwili, gdy między Italią i Abisynją gromadzą się ciężkie chmury nieporozumienia. „W momencie tak dziejowo doniosłym i uroczystym — mówił Papież — pragniemy dodać kilka słów, jedne skierowując się do wszystkich, by wszystkich wezwać do naśladowania najwyższego wzoru cnót w wypełnianiu obowiązków, drugie, by zaznaczyć, że ufamy, wciąż mamy nadzieję i nie tracimy wiary w pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym, będąc pewni, że nie zdarzy się nic, co by nie było zgodne z prawdą, sprawiedliwością i miłostwością”.

Otwarcie mauzoleum Warneńczyka pod Warną.

W Bułgarii na poboju pod Warną, gdzie w r. 1444 padł król polski Władysław III, odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika-mauzoleum. Na uroczystości obecny był król bułgarski Borys z żoną, przedstawiciele armii węgierskiej, a jako przedstawiciel rządu polskiego min. Jędrzejewicz i delegacja armii polskiej z gen. Orlicz-Dreszerem na czele. Min. Jędrzejewicz otrzymał urnę z ziemią z poboju, która umieszczona będzie w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Inauguracji pomnika dokonał król Borys. Na zakończenie uroczystości król przyjął rewję wojskową. Następnego dnia przyjął król w pałacu Euxinogradzkim min. Jędrzejewicza i udekorował go wielkim krzyżem orderu św. Aleksandra.

Zbiory zbóż w Europie będą większe niż w roku 1934.

Według przewidywań Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, zbiory zbóż w Europie będą rb. wyższe, niż w 1934 r.

W szczególności spodziewane są zbiory pszenicy w wysokości około 440 milj. q.

Abisynja wobec rezolucji Ligi Nar.

Paryż. Według doniesień z Addis Abeba, należy się liczyć z przyjęciem przez Abisynję rezolucji rady Ligi Narodów, przyczem rząd abisyński wyraża przekonanie, że całości kształt sporu włosko-abisyńskiego rozpatrzone zostanie przez radę na sesji L. N., rozpoczynającej się 4 września.

Ruch wojsk abisyńskich w kierunku granicy północnej trwa nadal. W ostatn. 3 dniach przeszło przez Addis Abeba około 6.000 żołnierzy.

Dlaczego należy korzystać z kredytów pod zastaw zboża?

Na pytanie, czy w roku obecnym należy korzystać z kredytów pod zastaw zboża, należy bezwzględnie odpowiedzieć: **tak**.

W obecnym roku kredyt ten podwójnie ma znaczenie. Jeżeli w latach poprzednich służył rolnictwu na zaspokojenie koniecznych opłat bez potrzeby wyprzedawania się od razu z większych ilości zboża, to w roku obecnym do tego warunku dochodzi jeszcze jeden warunek bardzo ważny, mianowicie ten, by zahamować nadmierną podaż żyta i powstrzymać dalszą obniżkę cen zboża i tak już nadzwyczaj niskich.

Jak wiadomo, interwencja Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w latach ubiegłych odnosiła się nie tylko do zbierania nadmiernych ilości zboża, szczególnie żyta, z naszych rynków krajowych, ale także do oderwania cen zboża od poziomu cen rynków światowych, do którego to celu służyły dodatkowe premje, wpływające na wyższą cenę, uzyskiwaną przez rolnictwo.

Obecnie interwencja Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, popularnie nazwanych Pezetami, ograniczyć się ma jedynie do zbierania ewentualnych nadwyżek zboża, a szczególnie żyta z rynków krajowych, jednakże po cenach takich, jakie ukształtują się na naszym rynku wewnętrznym.

Na kształtowanie się natomiast cen na rynku wewnętrznym mają wpływ dwa czynniki, mianowicie poziom cen na rynkach światowych oraz podaż zboża na rynkach krajowych.

Ceny na zboże na rynkach światowych są bardzo niskie i nie dają korzystnych możliwości eksportu, zatem wpływu dodatniego na kształtowanie się cen u nas nie będą miały.

Natomiast podaż zboża, a szczególnie żyta na naszych rynkach krajowych będzie miała bezwzględnie duży wpływ na kształtowanie się cen. Jeżeli podaż będzie duża, ceny się obniżą, a jeśli będzie mała, ceny się utrzymają względnie się podniosą.

Chodzi więc o to, by podaż poźniwą, zwykle o tym czasie dużą, nieraz nawet nadmiernie dużą, wstrzymać i rozłożyć ją na okres całoroczny.

Potrzebną zaś gotówkę na opłacenie wydatków gospodarczych i na uregulowanie pilnych zobowiązań należałoby uzyskać z kredytu zaliczkowego na zboże w pierwszym rzędzie, a sprzedaż zboża ograniczyć, by nie wywołać nadmiernej podaży i związaną z tym nieuchronnie niższymi cenami.

W latach ubiegłych kredyt ten zdawał się być mniej dogodnym, gdyż późniejszy spadek cen redukowało pewną część korzyści tegoż kredytu.

W roku jednak bieżącym, wobec i tak już niskich cen za zboże, a szczególnie żyta, wykazującego najniższą z wszystkich zbóż cenę, ryzyka takiego już niema.

Zresztą oprocentowanie tego kredytu jest tak niskie, wynosi bowiem 3 proc. w stosunku rocznym, że nawet w wypadku, gdyby ceny zboża przy spłaceniu tego kredytu, rozłożonego na raty, pozostać miały na poziomie dotychczasowym, straty zaciągnięcia tego kredytu wyniknąć nie mogą.

Pożyczka ma być spłacana ratami w miesiącu grudniu, styczniu, lutym, marcu, kwietniu i maju, daje więc możliwość sprzedaży zboża na spłacenie jej w terminach późniejszych, a więc dogodniejszych.

Pozatem na zboże zastawione pod ten kredyt nie ulegają zajęciu.

Warunki zatem w tym roku specjalnie są dogodne i korzystne.

Rozprowadzeniem tych kredytów, uruchomionych przez Rząd w tym roku w specjalnie dużej wysokości dla ułatwienia rolnictwu przetrzymania zboża w gospodarstwach swoich, zajmują się miejscowe instytucje kredytowe, które udzielają równocześnie informacji co do wysokości zaliczek, sposobu zabezpieczenia tychże itp.

Należy wziąć pod uwagę, że ubiegającego się o te kredyty cechować musi bezwzględna uczciwość. Nie można więc zastawionego zboża usu-

wać pokryjomi lub zużytkować na inny cel aniżeli na spłatę bieżącej raty. Na taką nieuczciwość przewidziane są sankcje karne, a pozatem utrata możliwości uzyskania kredytu na przyszłość.

Korzystanie z tych kredytów w roku bieżącym uważać należy za rzecz konieczną, w interesie własnym rolnictwa leżącą.

Nie można wprawdzie przewidzieć, jak się później ceny kształtować będą i byłoby błędem bawić się w przepowiadanie. Jednak obecnie niski stan cen na zboże, a szczególnie ceny żyta, każe na podstawie doświadczeń długoletnich wnioskować, że ceny te przy ograniczonej podaży raczej wzyskować później winny. Józef Sierszeński.

Jak się zbiera 500 podpisów wyborców?

„Słowo Pomorski” donosi:

Toruń. „W Toruniu sanatorzy zbierali aż na 5 list podpisów 500 wyborców, aby wykażać, że społeczeństwo tak się interesuje wyborami, że samo wysłało delegatów do okr. zgromadzenia wyborczego. W jaki sposób zbierano podpisy, niechaj świadczy poniższy opis:

W ub. piątek inwalidzi i emeryci cywilni zjawili się w urzędzie pocztowym, celem odebrania swych poborów i wsparć. Powiedziano im wówczas, aby zjawili się raz jeszcze po południu w urzędzie i to rzekomo w tym celu, aby przeprowadzić kontrolę i zmienić numery emerytów. Emeryci zjawili się wszyscy w mniemaniu, że istotnie chodzi tu o przeprowadzenie kontroli. Tymczasem, gdy emeryci przeczekali całą godzinę, zaczęło się stwierdzanie czy wszyscy zapisani są w książkach, a następnie kazano im składać podpisy. Dopiero w toku podpisywania się wyszło na jaw, że chodzi o wybory, mianowicie o podpisy pod wnioskiem o wystąpienie delegata do zgromadzenia wyborczego. Z obowiązku tego zwolniono jedynie osłabionych starców, którzy i tak całą godzinę wyczekiwać musieli na rozpoczęcie „urzędowania”.

Nie potrzebujemy dodawać, że użycie ubogich i emerytów do podpisywania listy wyborczej w urzędzie jest jawnym nadużyciem służbowym”.

Opodatkowanie ziemian na wybory.

„Warszawski Dziennik Narodowy” donosi, że ziemiaństwo kresowe opodatkowało się na wybory.

„Mówi o tem okólnik Nr. 35, podpisany przez p. Wańkovicza, a wzywający ziemian do wpłacania do 1-go września br. 20 proc. podatku gruntowego państwowego na cele wyborcze. Jak twierdzą złośliwi, za uzbierany w ten sposób fundusz mają zamiar b. posłowie sanacyjni ziemian kresowych, ofiarować autorom ordynacji po zagrodzie „raclawickiej”.

Przewodniczący woj. kolegium wyborczego na Pomorzu.

Warszawa. Przewodniczącym zastępców wojewódzkich kolegiów wyborczych w województwie pomorskim mianowany został Wincenty Łącki, starosta krajowy w Toruniu, zastępcą Kazimierz Karakulski, sędzia sądu okręgowego w Toruniu.

W sprawie spisu zrzeszeń gospodarczych.

Z uwagi na postanowienia nowej ordynacji wyborczej, jakoteż ze względu na wielokrotnie stwierdzone potrzeby informacyjne dla polskiej ekspansji zagranicą, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w Gdyni przystąpił do opracowania spisu organizacji gospodarczych o charakterze społeczno-zawodowym.

Dążeniem Związku Izby jest, aby spis ten, wydany drukiem, zawierał możliwie jaknajdokładniejsze i najbardziej szczegółowe dane o wszystkich aktywnych organizacjach gospodarczych, reprezentujących dziedziny produkcji i wymiany, objęte działalnością samorządu przemysłowo-handlowego na terenie całego kraju.

Charakterystyka każdej organizacji we wspomnianym spisie będzie podana w brzmieniu, uzgodnionem z zainteresowanym zrzeszeniem. Dlatego też rozesłała Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni do zrzeszeń gospodarczych, mających siedzibę swą w jej okręgu, odpowiednie kwestionariusze, z nieprzekraczalnym terminem zwrotu do dnia 10-go sierpnia 1935 r.

Zrzeszenia gospodarcze, które nie otrzymały kwestionariusza, proszone są o zwrócenie się po nie do biura Izby. Nienadanie przez zrzeszenia odpowiedzi w powyższym terminie uniemożliwi umieszczenie zrzeszenia w spisie.

Zapowiedź niżki pensyj urzędniczych

I redukcji urzędów i pracowników. Znów opożyczny artykuł w „Gazecie Polskiej”.

Wojciech Stpieczyński w sanacyjno-lewicowym „Kurjerze Porannym” zaatakował wszystkich tych, którzy krytykują biurokrację państwową i tych, którzy nawołują do zmniejszenia zarobków urzędniczych. Wyrażnie zaatakował p. Stpieczyński „Warszawski Dziennik Narodowy”, ale odpowiedź otrzymał od... „Gazety Polskiej”, która, stwierdziwszy, że p. Stpieczyński „występuje w obronie nietykalności zarówno pracowników, jak i wysokości ich płac”, wysuwa szereg „konstatacyj”.

„A zatem konstatacja pierwsza: odmawiamy jakiegokolwiek grupie i jakiegokolwiek warstwie w Polsce przywileju nietykalności. Niema innego „tabu” — ponad interes państwa jako całości”.

Niema więc także nietykalności urzędników i ich płac. Ta opinja pokrywa się z poglądami o zamierzonej na jesieni obniżce poborów urzędniczych.

„Konstatacja” druga „Gazety Polskiej” da się streścić w tem, że wszystkie sztywne elementy gospodarki (sztywne ceny, płace, taryfy kolejowe, dochody obcinaczy kuponów, ubezpieczenia społeczne), winny być przełamane. Także

„ilości urzędników publicznych — za element nietykalny uznać nie można... nawet mimo zbliżających się wyborów”.

Po stwierdzeniu, że jeżeli się nie przełamie planowo sztywnych elementów, musi nastąpić dewaluacja, pisze „Gazeta Polska” o biurokracji:

„Sądzimy, że biurokracja polska jest nazbyt rozbudowaną, że mamy zbyt wielu niepotrzebnych urzędników, spełniających niepotrzebne czynności oraz sądzimy, że zmniejszenie ilości ludzi, żyjących z funduszu publicznych, stanowi, niezależnie od kryzysu, jedno z głównych zagadnień organizacyjno-gospodarczych w Polsce”.

Jak wiadomo, za czasów premiera Jędrzejewicza zostały wydatnie podwyższone pensje wyższym urzędnikom i częściowo obniżone niższym. Jeżeli teraz ma chodzić o obniżkę, to należy zastosować ją do tych, którym ją wówczas podwyższono.

Ujawniony 80-miljonowy deficyt w pierwszym kwartale nowego roku budżetowego (kwiecień—czerwiec) obalił optymistyczne przewidywania co do rychłego zrównoważenia budżetu. Narazie można jeszcze korzystać z ustawy o pożyczce inwestycyjnej. Ale co dalej? „Czas” ostrożnie wysunął hasło: „rewizja uposażen urzędniczych”. Zwalcza tę myśl lwowski „Wiek Nowy”.

„Jest to gorzki cukierek, podany w pozłacanym papierku. Pisze się „rewizja”, a czyta się „obniżka dochodu”, z którego naprawdę obecnie już nie ma co cofnąć. Efekt tej bolesnej operacji, po tylu poprzednich, byłby już niebezpiecznym, cesarskiem cięciem dla wielkiej masy urzędniczej, cięciem, które społeczności całej nie przyniosłoby żadnego pożytku, gdyż te jeszcze sfery urzędnicze, mające jeszcze dziś jaką taką siłę konsumcyjną, zostałyby jako konsumenci zupełnie wyeliminowane”.

Aż do wyborów urzędnicy mogą być całkiem spokojni. Będą mogli złożyć dowody swej życzliwości dla BB., a dopiero potem może nastąpić choć nie obniżka pensyj, to jakaś inna nowa pożyczka.

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Według astrometeorologa Prengla na miesiąc sierpień zapowiada się pogoda zmienna. Od 11 do 20 bm. przeważa pogoda zmienna z dłuższymi rozpodogodzeniami, ciepła, ogółem parna i wietrzna w połowie i w samym końcu okresu. Chmurniej na północy, ciepłej i słoneczniej na południu Polski. Burze i deszcze głównie około 13—14, 16 i 19. Od 21 do 31 bm. przeważa pogoda słoneczna, lecz chwilami zmienna i wietrzna, z większym zachmurzeniem oraz skłonnością do burz i deszczów około 21, 24, 26 i od 28. do 31 bm. Przy końcu miesiąca większy spadek temperatury.

ŻYWE POSĄGI.

Nowelka.

Mały zameczek, piękny, rodowy hrabiny Ilki Barlaghy leżał w puszczy węgierskiej, niedaleko rzeki Cissy. Jak tylko okiem sięgnąć można, nie ma tu ani lasu, ani drzewa, ani domu, dokoła tylko żywe pola i łąki. Smutno tu i nudno mianowicie dla młodej kobiety, ale Ilka lubiła samotność, może dlatego, że o granicę mieszkał pewien przystojny, bogaty młodzieniec, Koloman Aperygi, który od dawna już starał się o pozyskanie jej serca.

Zdawało się, że oboje są dla siebie stworzeni i że Koloman cieszy się rzeczywistością względami Ilki, ale dotychczas wszelkie jego prośby i błagania były daremne.

— Więc nie chcesz być moją? pytał pewnego pięknego wieczora, przechadzając się z nią po tarasie zamkowym.

— Nie wiem jeszcze, odrzekła z uśmiechem.

— Ależ ja panią uwielbiam! Dwa lata czekam na twoje słowo, myślę, że w tym czasie mogłaś mnie pani dosyć już poznać i skończyć raz moje odręczenie!

— Kto panu powiedział, że ja wogóle chcę iść drugi raz za męża? Lubię wolność....

— Jeżeli tak, to pożegnaj panią dziś na zawsze! Bawiłaś się aż nadto długo moim sercem!

— O, uciekasz pan? zawołała Ilka, śmiejąc się. Nie wierzę temu! Wiem, że mnie nie opuścisz!

— Zobaczymy!

W głosie Kolomana brzmiał gniew i oburzenie. Ukłonił się, wyszedł i po chwili słychać było tętent oddalającego się konia.

Ilka zerwała się oburzona. Więc on doprawdy odjechał! I już biegła do drzwi, aby postać za nim, ale zaraz potem namyśliła się inaczej.

— Napiszę lepiej, rzekła sobie w duszy, idąc do wielkiego salonu, w którym stało jej biurko. Służący postawił właśnie na stole lampę, oświetlającą słabo obszerną, ciemną komnatę.

Po raz pierwszy w życiu czuła się Ilka zaniepokojoną. Doznawała dziwnego jakiegoś strachu,

a nie śmiała zawołać nikogo. Bo i na cóż? W własnym domu żadne jej przecież nie groziło niebezpieczeństwo. Ale twarze jej przodków, wiszących w szerokich złotych ramach na ścianie, były dziś takie ponure, a matka jej, zmarła niedawno, patrzyła na nią tak, jak gdyby przestrzec ją chciała....

— Nie cierpię starych portretów, pomyślała, i każę je wynieść jutro na górę.

Pomimo to trwożyła jej wzmagała się z każdą nieomal chwilą.

— Napiszę do Kolomana, aby wrócił natychmiast. Nie mogę znieść dłużej tej samotności! Boję się.

I przysunawszy sobie krzesło do biurka, zaczęła pisać. Ale nie mogła znaleźć stosownych słów na wyrażenie swych myśli. Raz było to zbyt nagłoc, drugim razem zbyt zimno, dosyć, że zaczynała kilka razy i zawsze podarte arkusze szły do kosza. Zniechęcona rzuciła pióro, podparła głowę na rękę i mimowoli spojrzała w zwierciadło, wiszące pomiędzy oknami. To zaś, co w niem zobaczyła, ścięło jej krew w żyłach. D. n.

Jub. Zjazd Hallerczyków.

Chełmno. W ost. niedzielę, z okazji 10-lecia istnienia placówki, odbył się uroczysty zjazd Chorągwi Pom. Hallerczyków, na który zjechały liczne rzesze żołnierzy b. armji gen. Hallera z najdalszych zakątków Pomorza i niektórych miast Wielkopolski, by wziąć udział w uroczystości i złożyć hołd swemu wodzowi, gen. Hallerowi. Gen. Haller niestety nie mógł wziąć udziału w Zjeździe ze względu na niedomaganie swojego zdrowia.

Rano po przywitaniu gości, prezes Chor. Pom. p. Pałaszewski przyjął raport od dowódców placówek delegacji. Następnie wyruszone pochodem do fary na Mszę św., którą odprawił ks. Felchner. Okolicznościowe podniosłe kazanie wygłosił ks. Drapiewski. W dalszym ciągu wyruszone na rynek, gdzie imponującą defiladę przyjął prezes p. Pałaszewski w asyście przedst. armji oraz kierownictwa Chorągwi i prezesów placówek.

Uroczystą akademię jubileuszową zagał prezes miejsc. placówki, p. Hądzlik. Chwilą milczenia uczczono pamięć poległych w walkach o niepodległość Polski Hallerczyków i żołnierzy. Zywiołowymi oklaskami przyjęto część przemówienia, poświęconą Wodzowi Armji Błękitnej, gen. Hallerowi, który polecił swym żołnierzom przetrwać obecny krytyczny czas, „przyjdą bowiem dla Polski lepsze czasy, w których wszyscy wspólnie pracować, walczyć, żyć i umierać będziemy dla wielkości Polski”. Wniesiono również okrzyk na cześć Rzpłtej., Prezydenta, Armji i gen. Hallera. Po odegraniu hymnu narodowego udekorowano krzyżami hallerowskiemi przeszło 20 żołnierzy b. Armji Błękitnej. Dłuższe świetne przemówienie wygłosił p. prezes Pałaszewski, które licznie zebrana publiczność często przerywała rżemistemi oklaskami. Uroczystym odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono oficjalną część Zjazdu.

Po obiedzie żołnierskim odbyła się zabawa we „Dworze Nadwiślańskim”.

Zjazd legionistów. — „Koła pułkowe”.

Kraków. W ub. poniedziałek rozpoczęły się dwudniowe obrady zjazdu legionistów. Przed poł. zjeżdżały delegacje ze sztandarami i 10 urnami z 40 pobożowisk legionowych. Po poł. odbyło się zebranie kół pułkowych, a we wtorek plenarne obrady legionistów, na których przemawiał gen. Rydz-Śmigły.

W związku ze zjazdem mówi się o bliskiej reorganizacji Związku Legionistów, który mają zastąpić t. zw. „Kola pułkowe”. Motywem takiego projektu reorganizacji Związku jest potrzeba przeprowadzenia „czystki”, gdyż w szeregi prawdziwych legionistów wciśnięto się wiele osób, nie mających z legionami nic wspólnego.

Min. Kościelkowski na Pomorzu.

Toruń. Dn. 5 bm. z Gdyni udał się Min. spraw wewn. w tow. wojewody Kirtiklisa do Kartuz, Chojnic i wieczorem przybył do Torunia.

Wybory muszą się odbyć w każdym okręgu.

Generalny komisarz wyborczy ogłasza, iż w każdym okręgu muszą się odbyć wybory. Pogłoska, jakoby mogli przejść kandydaci bez głosowania, jest nieuzasadniona.

Stalowa trumna wydobyta z morza.

Leningrad. Łódź podwodna sowiecka „B 3”, która zatona przed paru dniami, została wydobyta na powierzchnię wraz z trupami załogi. Pogrzeb ofiar odbył się uroczystie.

Odpowiedź Rządu polskiego na notę Senatu Wolnego Miasta.

Polska nie przystąpi do rokowań zanim zarządzenia celne Senatu nie będą cofnięte.

Gdańsk, 6. 8. Komisarz Gen. Rzpłtej w Gdańsku min. Papee wręczył odpowiedź Rządu Polskiego na notę Senatu Wolnego Miasta. Odpowiedź ta zawiera stwierdzenie, że Polska nie przystąpi do rokowań, dopóki zarządzenia celne Senatu nie będą cofnięte.

Transport towarów niemieckich.

Gdańsk. Do Gdańska przychodzą coraz liczniejsze transporty towarów niemieckich. M. in. nadeszły 3 statki z Lubeki, Bremy i Szczecina z niemieckim węglem i koksem. Droga lądową nadszedł szereg transportów skóry, obuwia i towarów włókienniczych. Charakterystycznym jest, że Gdańsk importuje wbrew zapowiedzi nie produkty żywnościowe z Niemiec, lecz artykuły odzieżowe i opałowe.

Utworzenie komisji pojednawczej w woj. pomorskiem.

W tych dniach weszło w życie rozporządzenie Min. Opieki Społecznej, które ustanawia na terenie województwa Pomorskiego komisję pojednawczą-rozjemczą oraz rozszerza teren działania komisji pojednawczorozjemczej w Bydgoszczy przez przyłączenie powiatów inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego.

W związku z tem inspekcja pracy prowadzi prace przygotowawcze. Przepisy przewidują likwidację zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami do orzeczenia komisji pojednawczorozjemczych. Powołanie tych komisji posiada doniosłe znaczenie dla łagodzenia i likwidowania zbiorowych zatargów o pracę i płacę.

Rekordzistka Wajsońska w Chełmnie.

Chełmno. W dniach 10 i 11 sierpnia rb. odbędzie się wielki zlot sokoli w Chełmnie z okazji istnienia 40-lecia gniazda chełmińskiego Przybędzie mistrzyni świata Wajsońska i Tilgner bracia Mikrutów, Gackowska, Zieliński, Frost i wielu innych sportowców światowej sławy.

Przy młóceniu obcego jęczmienia zastrzelony.

Chełmno. Wioska Głazewo w powiecie chełmińskim była onegdaj widownią tragicznego wypadku. Mianowicie rolnik Wojcik 3 bm. w nocy zbudzono, że zauważono jak na polu młocą nieznanemu ludzemu jęczmieniu. Wojcik, zabrawszy fuzję nabitą, poszedł na pole. Złodzieje poza jednym, niejakim Robińskim — uciekli. Robiński młócił spokojnie dalej obcy jęczmień. Wojcik, nie namyślając się długo, oddał do R. strzał, który na miejsce zabił go, rozszarpując głowę i piersi. Wojcik aresztowano.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28¹/₂; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 172.95; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.00; korona czeska 21.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 8.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	9.75—10.00
Pszenica	13.50—13.75
Jęczmień	13.50—14.25
Owies	13.00—13.75
Mąka żytnia	16.00—17.00
Mąka pszenna 65 proc.	20.75—21.25
Otręby żytnie	7.25—7.72
Otręby pszenne	8.25—8.75
Rzepak zimowy	26.00—23.00
Łubin żółty	14.75—15.25
Łubin niebieski	12.50—13.00
Mak niebieski	33.00—35.00

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 8. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzień połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogadanka przyrod. dla dzieci pt. „Sierpień na niebie i ziemi”. 16.50 „Gazeciarka”. 17.00 Koncert. 18.00 O książce „Miasta i wsi”. 18.10 „Minuta poezji”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 „Dokąd jechać w święto?”. 18.45 Muzyka. 19.30 Piosenki. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 20.10 Wesoła audycja. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert fortep. c-moll w wyk. Gimpla i ork. symf. P. R. 21.30 Słuchowisko pt. „Na śląskim podwórku”. 22.00 Wiad. sport. 22.20 Koncert ork. PR.

Piątek, dn. 9. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzień połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 15.00 Koncert. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Płyty. 16.00 „Zycie wód słodkich w lecie i w zimie”. 16.15 Koncert. 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.50 „Rok 63” — fragm. z pow. Wołoszynowskiego. 17.00 Koncert. 17.25 Mała ork. P. R. 18.00 „Przyrodnik na urlopie”. 18.30 „Skrzynka ogólna”. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Muzyka. 19.30 Recital śpiew. Karwowskiej. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 „Skrzynka roln.”. 20.10 Reportaż muz. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muzyka salonowa 22.10 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 8. VIII. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.30 „Dokąd jechać w święto?”. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Pieśni polskie. 20.00 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich”. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 9. VIII. 8.25 Wskazówki prakt. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.30 „Napoleon w podaniach luda kaszubskiego. 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 22.41 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 6. 8. 1935 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	60—	66
Mięsiste tuczzone młodsze	54—	58
Mięsiste tuczzone starsze	46—	50
Miernie odżywione	38—	42
Buhaje:		
Wytuczzone pełnomięsiste	58—	62
Tuczzone mięsiste	52—	56
Nietuczzone, dobrze odżyw. starsze	44—	48
Miernie odżywione	38—	42
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	80—	86
Dobrze odżywione	74—	78
Tuczzone cielęta	64—	72
Miernie odżywione	56—	62
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste	58—	64
Tuczzone mięsiste	50—	56
Nietuczzone dobrze odżywione	34—	38
Miernie odżywione	20—	22
Jałowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste	60—	66
Tuczzone mięsiste	54—	58
Nietuczzone, dobrze odżywione	46—	50
Miernie odżywione	38—	42
Młodzież:		
Dobrze odżywione	38—	42
Miernie odżywione	32—	36
Owce:		
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—	70
Tuczzone starsze skopy i maciorci	56—	62
Dobrze odżywione	44—	50
Świnie (tucznieki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94—	98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88—	92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82—	86
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	70—	80
Maciorcy i późne kastraty	80—	90

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekroczeń w składach, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia rżmna, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 47/1935 poz. 319) podajemy do wiadomości publicznej co następuje:

Lokal Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 23 i 24 mieści się przy ul. Szkolnej 2. Ratusz, Urzędowanie Obwodowej Komisji Wyborczej odbywać się będzie w godzinach od 16 do 21.

W wyżej wskazanej siedzibie Obwodowej Komisji Wyborczej w dn. od 7 sierpnia poczynając do 14 sierpnia 1935 r. włącznie w godzinach urzędowania Komisji wyłożone będą spisy wyborców do Sejmu obwodu Nr. 23 i 24.

W powyższym też terminie, zgodnie z art. 24 i 25 Ordynacji Wyb. do Sejmu, każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, może je przeglądać, robić z nich wyciągi oraz wnieść reklamacje:

a) z powodu pominięcia w spisie uprawnionych do głosowania, bądź
b) z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

Reklamacje winne być wniesione na piśmie lub ustnie do protokołu ze wskazaniem dowodów.

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 23. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 24.

(—) Domagała (—) Wachowiak.
Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 5 sierpnia 1935 r.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni

odbędzie się dnia 18 sierpnia 1935 r. o godz. 4.30 po poł. w lokalu p. Neumanna w Grabowie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego i 2 ławników.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za rok obrachunkowy 1934.
3. Odczytanie i przyjęcie bilansu per 31. XII. 1934 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Powzięcie uchwały odnośnie rachunku strat i zysków.
5. Uchwalenie budżetu na rok 1935.
6. Sprawa chudego mleka i zwózki węgla.
7. Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Wnioski bez uchwał.
9. Odczytanie i podpisanie protokołu.

Mleczarnia w Grabowie

pow. Lubawa

Spółdzielnia z o. o.

Tomaszewski, prezes.

WNIOSKI O POŻYCZKĘ pod zastaw zboża

należy natychmiast osobiście zgłaszać

w Banku Ludowym w Nowemmieście.

WIELKI WYBÓR

w zabawkach dla dzieci

na porę latową:

Wiaderka, polewaczki, łopatki, saperki, szufelki, grabie, foremki do plasku, wózki, taczki, obręcze, lejce, skakaniki, laski trzciniowe i zakopiańskie, piłki gumowe, rakiety, siatki do piłek i motyli, hulajnoży, rowerki, żaglówki i okrętki, grzechotki, trąbki, pistolety, kapiszony i t. d. — — —

Księgarnia „DRWECA” Nowemiasto.

Ostrzegam

przed rozszewaniem fałszywych wiadomości o moim 14-letnim synie Józefie. Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
Jan Dąbrowski, Bratjana

KARTY DO GRY

poleca

„DRWECA”

Księgarnia

Nowemiasto.

Udzielamy kredytu zaliczkowego pod zastaw zboża BANK LUDOWY w LUBAWIE.

KREDYT ZALICZKOWY dla drobnego rolnictwa (do 50 ha) rozprowadza Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Lubawskiego NOWEMIASTO i jej ODDZIAŁ w LUBAWIE.